Sklerotyki — wierszokleta

Mam mole w przełyku,

nadaję im imiona z braku lepszych

perspektyw.

Na przykład wczoraj:

Świat się złożył

jak domek z kart, począwszy

od króla pik.

Ze zmierzwioną brodą,

w której rajskie ptaki uwiły gniazda.

Nieporadne.

Dama też upadła,

nie zaprosiłem jej na kawę.

Zabrakło.

Albo jutro:

Nie mogłem wyjść, schody

prowadziły tylko w dwie strony.

Obie poziome.

Wybrałem lewą, nie doszedłem.

Ręce opadły,

na dno.

Przeleżałem tam cały miesiąc,

licząc korzenie. Aż do dzisiaj.

Chociaż, prawdopodobnie, to była inna

historia. Nieważne, skoro mam motyle.

W szafie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 28.01.2017 09:31

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.